



392691
392721

Mag. St. Di.



2157 [illegible]

193.



Ex-Libris
PODHORCE

AGENCY



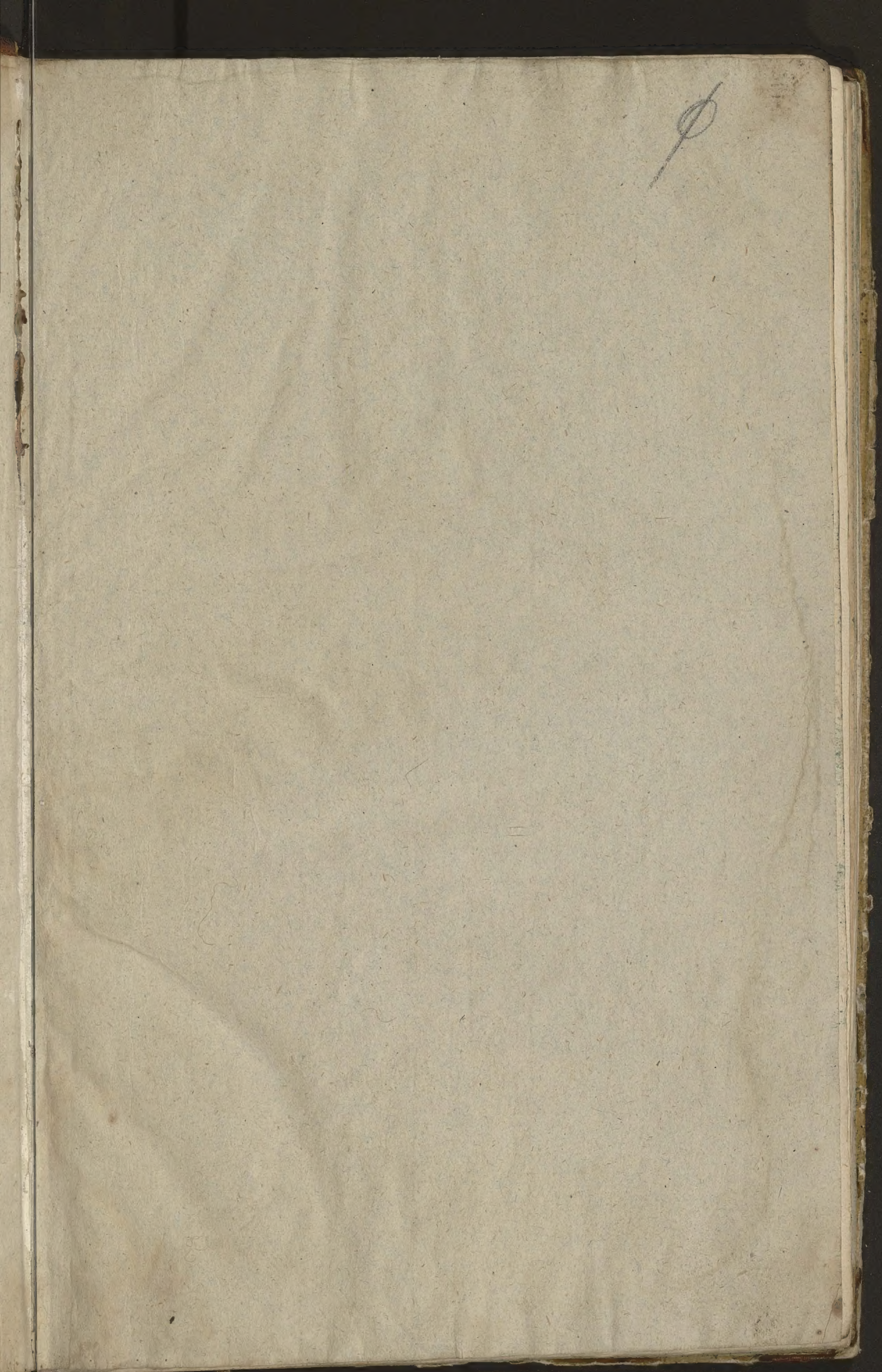
392691 -

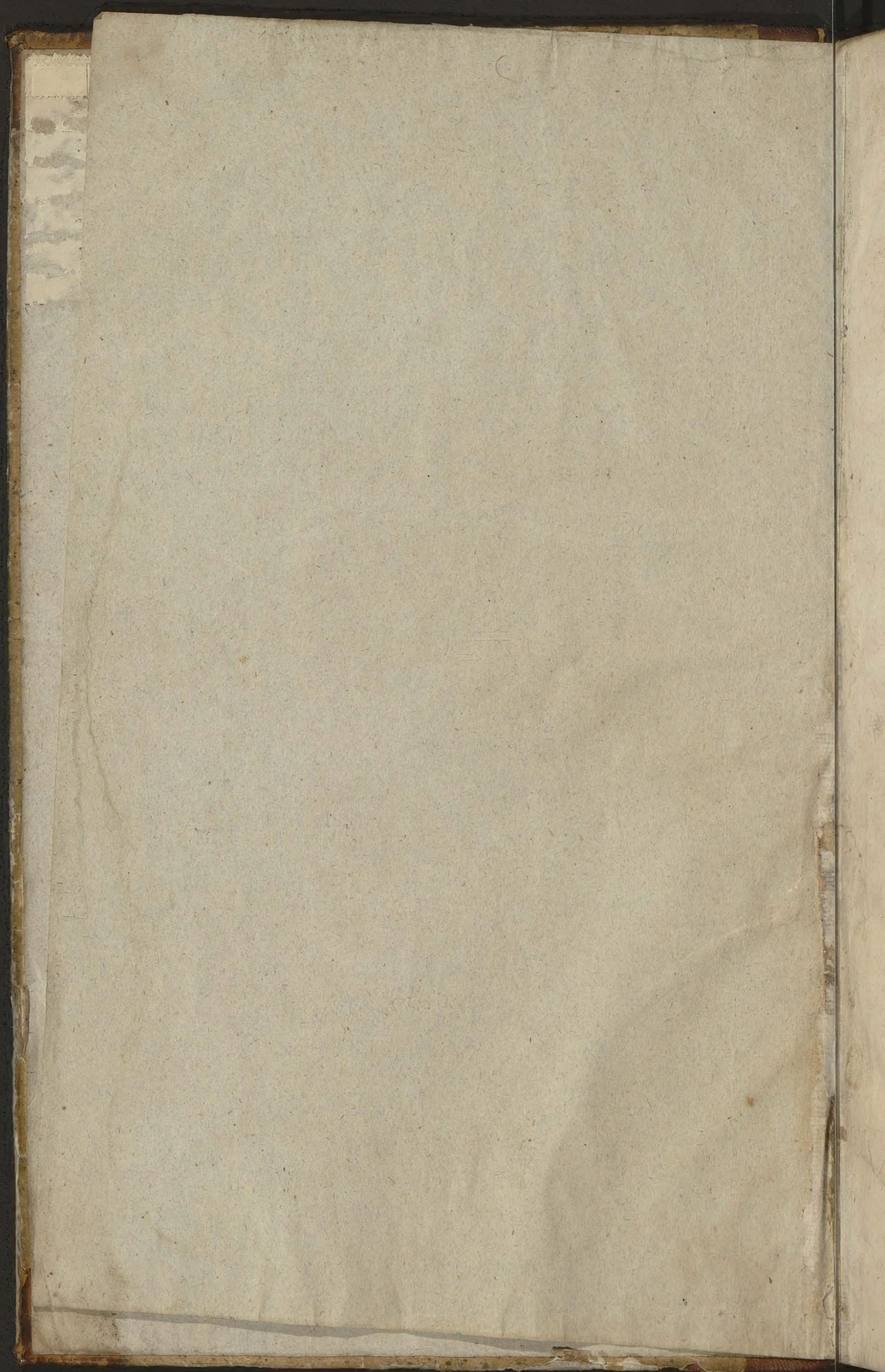
392721

III

Mag. St. Dr.

664





Z D A N I E

J. O. Xiążęcia Jmci

LUBOMIRSKIEGO

MARSZAŁKA WIELKIEGO KORONNEGO,

Na Seſſyi Seymowej Dnia 3 Marca 1775 Roku.



Stawamy Nayiaśnieyſzy KROLU przed Tro-
nem W. K. Mci, nie zupełne ieſzcze przy-
noſząc Prac Naſzych dzieło.

Widzieć będzieſz W. K. Mość, iakie na-
ſtąpiły Odmiany, y *Mollifikacye* Traktatu 1768. w zglę-
dem Dyſſydentow.

Wiedzieć będzieſz W. K. Mć, nowe warunki, y dodatki
do Praw Kardynalnych.

Tych czynności Opisy, y podane na Piſmie Noty od
Ministrow Zagranicznych, złożone w ręce J. W. Kanclerza
W. Koronnego zaświadczać będą Potomności, iż pod ha-
ſłem wolney Negocyacyi, przepisane Nam w tym Prawa,
per ultimata przyimować muſieliſmy.

Stawamy Nayiaśnieyſzy KROLU, przed Tronem W.
K. Mci z całym Narodem, okryci iarzmem wielorakiego
rodzaju podatkow. Ile ſiły z ubożalego ludu, ten ciężar
znoſić dozwolą, chętnie go każdy ponosić będzie, byle obro-
conym zoſtał, dla ſławy, Mocy, y Rządu ſpokoynego, całe-
go Kroleſtwa. Znoſić go mowię będziemy, byleſmy w przod
od ucisku zagranicznego Zołnierza, zupełnie iak nayprędzey
uwolnieni zoſtali, o co głębokie do Tronu W. K. Mci zano-
ſzę proźby.

A

Są ie-

392700

III

Są iefzcze rozpoczęte dzieła Delegacyi, w negocyacyach, y rozważeniach pozostałe.

Articuli Separati, & Commerciorum, zatrudniać Nas rozumiem nie będą, bo gdy się zciągają do Zagranicznych Potencyi Traktatów, złożone Nam *Ultimata*, y Noty Ministrów Zagranicznych, w milczeniu przyjęcie onych zniewolą.

Determinacya Cła od Soli, które sadziłbym, by iak naleyfze bydz mogło, iako nieodbicie do życia ludzkiego potrzebney; Odmiana Hiberny Starostw; Powiększenie Hiberny w Dobrach Duchownych; Ustawa Woyfka Wielkiego X. Litt: y zapłata onemu; Determinacya *Expens* cywilnych; Sprawienie się Kommissyi Rozdawniczey Jezuickich Maiątkow; Są to powody, które wyciągają dopraszać się W. K. Mci, o dozwole nie dalszey limity, z tym iednak warunkiem. abyśmy tylko Publiczne, a nie inne, przed się brali czynności.

Broń Nas Nayiaśnieyfy KROLU od partykularnych Interessow zapędu, niech te już więcey w Obradach Naszych nie mieszcza się. Wszakże to W. K. Mć widzieć będziesz napelnione Foliały Konstytucyi teraznieyfy, samych tylko wydanych Kommissy, które w nayspokoinieyfych zakątach wzrzużyły fpokoiność Obywatelow.

Do Tronu W. K. Mci już doszły żyzy, y ięki Obywatelow, którzy zgubieni na fortunie podobnemi wyrokami.

Nie iednego iefzcze, oczekuje ta niezfczęśliwa dola; czekaia powrotu Naszego, złożone, y już zakonnotowane Kommissye, w liczbie kilkufet. Z Izby Naszey, która iest *Officina cudendarum legum*, stała się Kancellarya Regentcka, do czynienia tylko w pifow; Nie chcemy rozważać, czy natura intereffu, wyciąga Seymowey Kommissyi, y rezolucyi; pod Imieniem Kommissyow; stanowiemy Sądy do Woli, y upodobania, a prawdziwym Sądom, y Trybunałom, uymuiemy, co właściwie onym przynależy, a tak Prawa, y Rządy tego Krolestwa zupełnie przeistaczamy.

Wyzuleś się W. K. Mość Pań Moy Miłościwy, z szafunku Dobr Krolewskich; *Na użytek, y Potrzeby Publiczne, z naywiekfzym Dobrem dla Krain.*

Dozwoliłś Nayiaśnieyfy Panie, iż Delegacya, Korrespon-

responduiac myśli, y Woli W. K. Mci, *Ku największemu Dobru Rzeczypospolitey*, pluralitate Votorum ustanowiła Prawo: Ze po śmierci każdego uprzywilejowanego teraz Possessora, cuiuscunque tituli Krolewsczyny, to wszystkie zaraz Jure Emphitheutico per plus offerentiam, na Czynsz pewny, y bezpieczny dla Rzeczypospolitey na 50. lat puszczane będą.

Tego nawet Czynszu, *ex Jure Emphitheutico, per plus offerentiam* przypaść mającego, uczyniła Delegacya późniejszy już rozrządzenie, iż obrocony bydź powinien, na wypłacenie długów Rzeczypospolitey.

Mimo zapadłe Prawa przez Nas świeżo stanowiące, zachodzą ufilności, do przeistoczenia onych, pod wynalazkami Expektatyw, *Emphitheusis*, za życia na Dobra, nie mające nawet jeszcze w swych Possessyach.

A czyliż to, co W. K. Mość Dobrocią swoją dla największego dobra Kraiu oddałeś, Delegacya rozdawać może?

A czyliż, tylo Konstytucyami zabroniono, Panującym nawet Krolom, wydawać Expektatyw, Delegacya ważyć się może?

A czyliż świeżym Prawem, już skrepowane Ręce, do szafunku Starostw, y Krolewsczyny, Delegacya rozwiązać sobie one może?

A czyliż zapadłe Prawo, że *Emphitheuses*, aż po śmierci, y to *per plus offerentiam* dawane będą, można pod jakimkolwiek wynalazkiem odmieniać?

Coż nakoniec trwałym, y nie naruszonym bydź może? Kiedy Prawa te, które podług Opisu Konstytucyi 1768, a nawet *Aktu Limity forma Judiciaria pluralitate Votorum*, przez Nas są stanowiące, odmieniaćby się przez nas miały?

Znam Nayiaśniejszy KROLU ważność, która dana bydź powinna, Ustawom przez Nas *pluralitate Votorum* uchwalonym.

Znam Nayiaśniejszy KROLU, że *circa legem latam unius oppositio sufficit*. Użyłem tego Prawa, iak nayfolewniejsze w Delegacyi czyniłem oświadczenie; Iż po zapadłych *pluralitate Votorum* Prawach, na Starostwa, żadne Expektaty-

wy, Daniny, Zamiany, Inoneracye, Emphitheules; za życia Posseſſorow przez Delegacyą dane, iuż więcey bydź nie mogą, ktore oświadczenia, podług Opisu Konſtytucyi 1717, y 1768, *in Actis Publicis*, z podpisem Ręki, są odemnie złożone.

Dopełniłem tam obowiązki Delegata, y Plenipotencyaryusza Rzeczypospolitey, teraz w zgromadzonych Stanach Rzeczypospolitey, dopełniam Nayiaśnieyszy KROLU za-przyſiężoną powinność, że *quidquid nocivi scivero, avertam*; Czynie też same oświadczenia przed Tronem W. K. Mci, dopraszając się, aby Powagą Tronu, Prawa swe wsparcia miały, a Dobra Rzeczypospolitey, ku iey pożytkom determinowane, nie naruszone iuż więcey zostały.

Taż Powagą Tronu, niech Nam będzie zabronionym, w partykularne Civium, nie wchodzić Interessa.

Niech mocą swych własnych Obywatelow, Kray cały do ostatniey nie przychodzi zguby.

Już w tym nie zdanie Moie, lecz proźby gorące u Tronu W. K. Mci składam, mówiąc: Iż od podobnych Czynności, Ratuy, y wybaw Nas Panie.

Te Zdanie moie podług obowiązku

prawa z podpisem ad Acta publica oddaie.

STANISŁAW LUBOMIRSKI

M. W. K.

nnie
ona

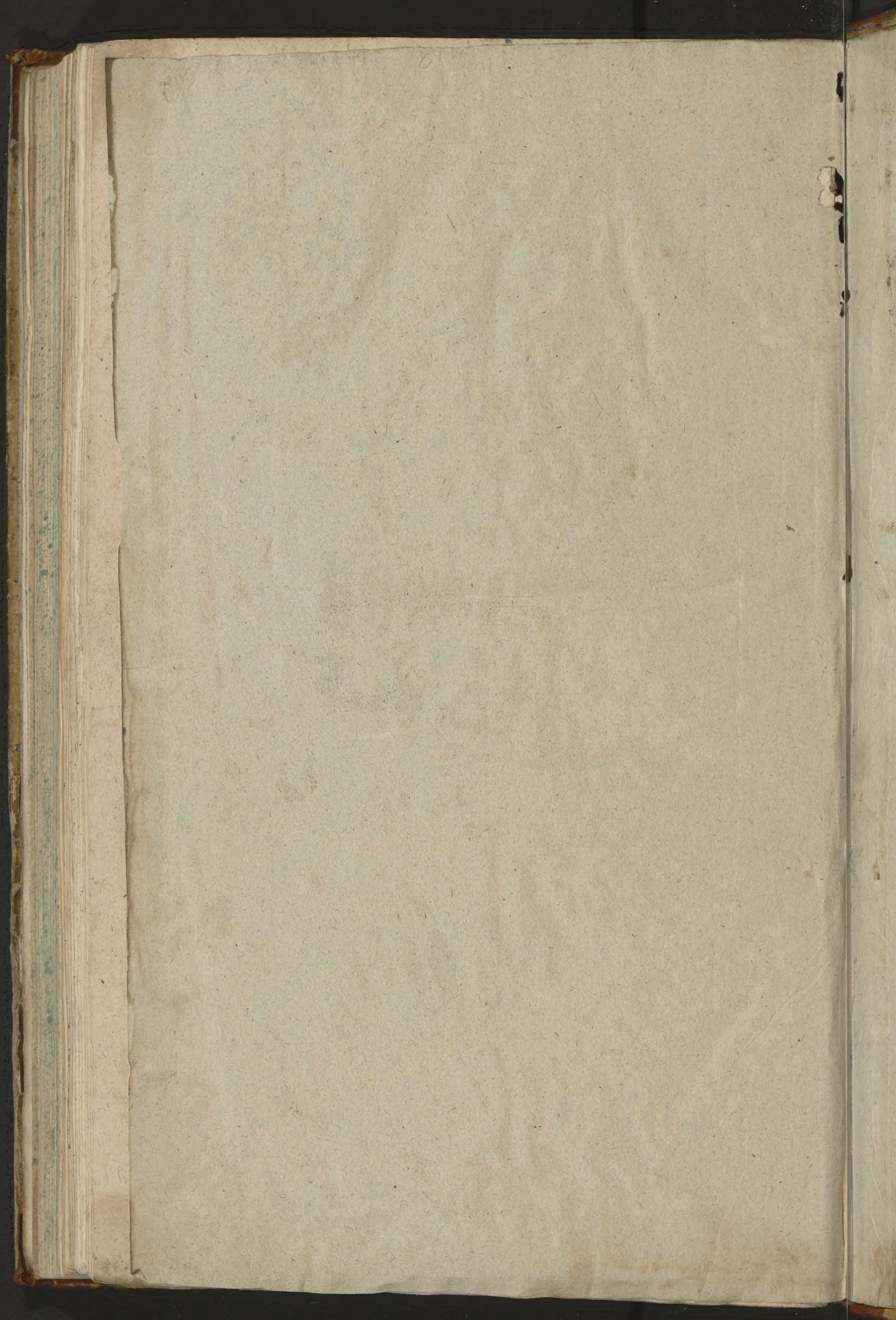
nam
ty-
rym
ufze
lym
ane
nie,

no-
bę-
czy-
zy-
iele
zy-
vi-

w
ego
iel-
po-
bli-
zy
ie-

ry-
nu

ic-
w
e-



Biblioteka Jagiellońska



stdr0025456

